

Mniej pieniędzy na szkolenia i kształcenie zawodowe w 2011

3,2 mld zł – oto budżet Urzędów Pracy w 2011 roku przeznaczony na opłacenie staży, szkoleń czy dofinansowania działalności gospodarczej. Kwota ta może i wydałaby się zawrotna, gdyby nie fakt, że w 2010 roku rząd rozdysponował na aktywizację zawodową aż 6,5 mld zł. W wyniku drastycznych cięć rozwój zawodowy Polaków może znacząco ucierpieć.

Polska od lat plasuje się na szarym końcu listy europejskich krajów według podnoszenia swoich kwalifikacji zawodowych w toku szkoleń. Podczas gdy w Unii średnio 9,3 proc. mieszkańców bierze udział w różnorodnych kursach, w Polsce odsetek ten wynosi niecałe 5 proc. A obecnie nic nie wskazuje na to, by nasza pozycja w szkoleniowym rankingu miała wzrosnąć.

Po pierwsze, większość rodzimych firm nie jest zainteresowana finansowaniem szkoleń swoich pracowników – taką ochotę wyraża zaledwie 30 proc. pracodawców, ale w rzeczywistości na dobrych chęciach się kończy. Niektóre większe korporacje, jak Grupa Allegro, przeznaczają jednak pulę pieniędzy na doksztalcanie w swojej branży.

- Zainwestowaliśmy w działalność edukacyjną, która pozwoli nam wspomagać rozwój społeczności e-commerce w Polsce. Akademia Allegro jest otwarta dla wszystkich zainteresowanych, pokrywamy 90% kosztów organizacyjnych jako wkład własny w rozwój branży - wyjaśnia Mariusz Wesołowski, koordynator ds. Edukacji w Grupie Allegro. Początkowo organizowaliśmy całość za darmo, jednak zdarzało się, że wobec dużej liczby chętnych, którzy byli mniej zainteresowani tematem musieliśmy wykluczyć tych naprawdę zainteresowanych na samorozwój. Obecnie koszt dwudniowych szkoleń wynosi od 60 do 100 zł w zależności od projektu- dodaje.

Po drugie, osoby liczące na wsparcie ze strony Urzędu Pracy w tym roku mogą się srodze zawieść. Na szkolenia i rozwój kwalifikacji bezrobotnych przewidziano zaledwie 80 mln zł, a na dofinansowanie pierwszej firmy zaledwie 500 mln zł, czyli aż o ponad 70 proc. mniej niż w ubiegłym roku. Co więcej od początku stycznia weszła w życie 23 proc. stawka VAT na większość szkoleń, które do tej pory korzystały z ulgi, jak np. szkoły nauki jazdy czy prywatni organizatorzy kursów. Tym samym kształcenie na własną rękę stało się jeszcze droższe. W tej sytuacji pomocne mogą się okazać darmowe kursy e-learningowe. Wbrew pozorom, nie ma ich jednak zbyt wiele. Według raportu biznesowej Fundacji Obserwatorium Zarządzania w pierwszej trójce najbardziej pożądanym tematów szkoleń znajdują się Informatyka, języki obce oraz zarządzanie. Wiele dużych firm wykupuje takie kursy dla swoich pracowników lub osób zainteresowanych pracą na ich rzecz, np. firmy ubezpieczeniowe dla agentów. Znajdziemy je na popularnych wyszukiwarkach ofert szkoleniowych.

W bezpłatne programy edukacyjne inwestuje również Akademia Allegro: - Obecnie funkcjonuje u nas 7 kursów e-learningowych dotyczących szeroko pojętego e-commerce. Są one dostępne dla wszystkich zainteresowanych - mówi Mariusz Wesołowski z Grupy Allegro. W większości przypadków kursy on-line są jednak płatne – od kilkudziesięciu do nawet kilkuset złotych, z uwzględnieniem wydania certyfikatu po ich zakończeniu.

Inną alternatywą mogą okazać się kursy unijne, jednak aby wziąć w nich udział należy spełniać szczegółowe kryteria, np. projekt kształcący Project Managerów IT preferuje pracowników branży, którzy ukończyli 45 lat oraz kobiety. Pozostaje oczywiście jeszcze bogata baza szkoleń płatnych, a skoro Urzędy Pracy ani pracodawcy nie są chętni lub nie mają możliwości sfinansowania naszej edukacji, kształcenie ustawiczne może stać w miejscu. Tym bardziej, że deklarowana przez Polaków „rozsądna” kwota za 1 dzień szkolenia wynosi od 20 do 49 zł. A taki wydatek nie wystarczyłby w większości przypadków nawet na godzinę kursu. Tak bowiem przedstawiają się ceny szkoleń w popularnych dziedzinach:

Przykładowe ceny szkoleń w Polsce z dziedziny IT, języków obcych, zarządzania

Więcej informacji udziela:

Daria Duszyńska

dotPR

tel. 604 085 624

e-mail: daria.duszynska@dotpr.pl